

ŻABIE ZALOTY

CHCIAŁA ŻABA W STAWIE ZIMNYM
WIEŚĆ SWÓJ PŁAZI BYT RODZINNY
RZEKŁA WIĘC ZIELONEJ KUMIE
- MĘŻA ZNAJDĘ W ŻABIM TŁUMIE!

ŻABA ŻABIE, ŻABIE ŻABA
WNET NOWINĘ TĄ POWIADA
I NIM MINAŁ PONIEDZIAŁEK
ZNAŁY WIEŚĆ SZUWARY CAŁE.

Z ŻABY NIEZŁA BYŁA SZTUKA
WIĘC O ŚWICIE W DRZWI KTOŚ STUKA.
ZDJĘŁA WAŁKI W WIELKIM PĘDZIE
NIKT POD DRZWIAMI STAĆ NIE BĘDZIE!

GOŚĆ ZE SMAKIEM ZJADŁ PLACUSZEK
NADZIEWANY GARŚCIĄ MUSZEK,
WYPIŁ BŁOTNIAK, PRZEŻUŁ TRAWĘ
I WYŁUSZCZAĆ ZACZAŁ SPRAWĘ:

- BĘDZIE TO PRZEMOWA KRÓTKA
ZECHCIEJ SPOJRZEĆ NA ME UDKA
ONE BĘDĄ CIĘ KOCHANA
NIEŚĆ WIECZOREM, NOCĄ, Z RANA!

- JA CI ZBIORĘ NENUFARY
JEŚLI ZEHCESZ MNIE DO PARY!
MYŚLI ŻABA – OKAZ ŁADNY
CHOĆ STRÓJ NIECO ZBYT PARADNY...

- W TAKICH TYPACH NIE GUSTUJĘ..
ALE CO MI TAM! SPRÓBUJĘ!
PO CZYM DO WYBRANKA BIEŻY
I CAŁUJE JAK NALEŻY.

COŚ HUKNĘŁO, COŚ ZAGRZMIAŁO
Z GOŚCIA WIELE NIE ZOSTAŁO!
PATRZY ŻABA ZASKOCZONA
W SŁOŃCU ZŁOTA LŚNI KORONA,

BO JAK KRAŻĄ OPOWIEŚCI
CZASEM ŻABA KSIĘCIA MIEŚCI,
KTÓRY POCAŁUNKU CZEKA
ŻEBY ZMIENIĆ SIĘ W CZŁOWIEKA.

CZY TO O KSIĘŻNICZCE BYŁO?
ACH.. COŚ MI SIĘ POMYLIŁO!
FAKT TU JEDNAK DODAC ZDAŻĘ,
STAŁ NA BRZEGU STAWU KSIĄŻĘ!

BIEDNA ŻABA ZNÓW W ROZTERCE,
MA NA MIŁOŚĆ WOLNE SERCE.
NIESIE SIĘ PO STAWIE PLOTKA,
ŻE CHCE ŻABA MĘŻA SPOTKAĆ.

ŁOMOT Z RANA SŁYCHAĆ WIELKI
DRŻĄ W ŁAZIENCIE AŻ KAFELKI,
OT DO ŻABY MKNIE W KONKURY
NA MĘŻA KANDYDAT WTÓRY.

TEN MA SIŁĘ, KRZEPĘ, PARĘ
A NA SKÓRZE ŁUSKI STARE.
MYŚLI ŻABA – NIE PRZELEWKI
MA KANDYDAT HUMOR KREWKI,

- MUSZĘ GO ODPRAWIĆ Z KWITKIEM
NIECH NA WODY SPŁYWA PŁYTKIE,
LECZ BY SPRAWĘ ZAŁAGODZIĆ
POCAŁUNEK NIE ZASZKODZI.

CAŁOWAŁA GOŚCIA CHWILĘ
PUFFF.. JEST ŻABA KROKODYLEM!
- COŚ MAM PECHA DO TYCH GOŚCI!
- GDZIE SĄ ŻABY Z KRWI I KOŚCI?!

- CZY TO RZECZY SĄ POJĘTE
BY SPOTYKAĆ WCIAŻ ZAKŁĘTE!?
I DO KUMY SMS-EM
KOMUNIKAT ŚLE W TEN DESEŃ:

- POSZUKIWAŃ SWYCH ZANIECHAM
NAJWIDOCZNIEJ W TYM MAM PECHA!
STARĄ PANNĄ WIĘC ZOSTANĘ,
BO TO MOŻE MI PISANE!

RANKIEM Z MYŚLĄ LEPSZĄ WSTAJE
NAWET KAŻDA POSTAĆ Z BAJEK
NO A ŻABY WSTAĆ NIE MOGĄ
PRZECIEŻ Z ŁÓŻKA LEWĄ NOGĄ,

PRZED ŚWITEM RECHOTEM ZATEM
WYPEŁNIŁA CAŁĄ CHATĘ,
NA ZAKUPY POSZŁA ŚCIEŻKĄ
ZE SWĄ PRZYJACIÓŁKĄ ŚMIESZKĄ.

WRACA SAMA Z MUCH ZAPASEM
RZĘSA ZDOBI CAŁĄ TRASĘ
A PRZY GRUBEJ, OSTREJ TRZCINIE
ZIELONIUTKA ŻABA PŁYNIE.

PRZYKLASNĘŁA ŻABA W RĘCE
- TEGO CHCĘ, ŻADNEGO WIĘCEJ!
LECZ JAK GŁOSI PRAWDA STARA
O MIŁOŚĆ TRZEBA SIĘ STARAĆ!

DWA DNI TRWAŁY JEJ STARANIA,
RECHOTANIA, GOTOWANIA,
GDY NASTAŁA TRZECIA DOBA
SPOTKAŁY SIĘ SERCA OBA.

POCAŁUNEK NIC NIE ZMIENIŁ,
ŻABA PŁAZEM BYŁ W ZIELENI,
RECHOTANIEM ODPOWIADAŁ

TYLKO MUCH CIUT WIĘCEJ ZJADAŁ.

ODTĄD ŻABIA MŁODA PARA
O KIJANEK RÓD SIĘ STARA
POŚRÓD STAWU, W ZIMNEJ WODZIE
WSPÓLNIE CIEPLEJ BYWA CO DZIEŃ.

MORAŁ? SZUKAM GO ZAWZIĘCIE:
- ŻE NIE KAŻDY PŁAZ JEST KSIĘCIEM?
- ŻE BYĆ KSIĘCIEM TO NIE SZTUKA?
- ŻE SAMEMU TRZEBA SZUKAĆ?

NAMNOŻYŁY SIĘ MORAŁY :)
A TO TYLKO WIERSZYK MAŁY
OT O ŻABIE, OT O STAWIE..
CICHO.... Z ŻABKĄ WAS ZOSTAWIĘ.

Kasia Sz.